

Teresa Winek

Imponujące dzieje wydawnicze i cenzuralne

Książka Małgorzaty Rowickiej *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w okresie zaborów* przynosi materiały ważne dla historyków oraz badaczy literatury, kultury i życia społecznego w XIX wieku, dookreśla istotne zjawiska tego czasu, konkretyzuje liczbami i statystyką, czyli dokumentuje to, co już wcześniej bywało przedmiotem zainteresowania, ale raczej w perspektywie hipotez, sugestii oraz intuicyjnych interpretacji niż rozpoznań zaświadczonych analizą kompletnego materiału źródłowego, dlatego będzie pewnie przywoływana w dyskusjach nad różnorodnymi zjawiskami dotyczącymi polskich dziejów z okresu zaborów.

Warto również zadać pytanie o znaczenie tej pracy dla dzisiejszych edytorów, nie tylko Adama Mickiewicza, ale też innych pisarzy, także tych określanych jako współczesnych. Czego uczą zbierane z benedyktyńską pieczołowitością wiadomości o wydawniczych i cenzuralnych dziejach najpopularniejszego pisarza, nazywanego wieszczem narodowym? *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza* pokazują, jak fundamentalne znaczenie dla prac edytorskich ma bibliograficzne rozpoznanie i opisanie dziejów twórczości poszczególnych pisarzy. Edytor (ale też każdy badacz kultury i rzeczywistości społecznej) musi mieć pewność, że dysponuje kompletem materiałów filologicznych lub przynajmniej wiedzą o ich braku. Z powodu niekompletności danych o charakterze bibliograficznym kłęską

skończyła się część prac nad dziewiętnastowiecznym Wydaniem Pomnikowym Kochanowskiego (a potem wielu pomniejszych pisarzy). Prace nad bibliografią Mickiewicza podjęto w tym samym czasie i w tym samym środowisku, co prace nad wydaniem krytycznym (lwowska szkoła filologiczna i Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza), a potem je jeszcze wielokrotnie ponawiano. Mimo jednak ponad stuletniego zainteresowania tym zagadnieniem, Rowickiej udało się zarejestrować kolejne wydania lub ich mutacje, a to przekonuje niezbitcie, jak wielostronne i żmudne bywają te fundamentalne dla działań edytorskich prace bibliograficzne.

Wiek XIX był okresem szczególnym dla Polaków, wyjątkowo niekorzystnym dla oficjalnego życia literackiego. Sytuacja polityczna zawłaszczanego państwa, kordony oddzielające mieszkańców poszczególnych zaborów, brak instytucji typowych dla innych społeczności narodowych spowodowały, że książka (nie tylko literacka, jednak losy literatury pięknej okazują się szczególnie dramatyczne) i dzieło literackie zostały uwikłane w rozliczne zależności prowadzące do zniekształcenia tekstu lub ograniczenia jego dostępności dla czytelnika. Z tego powodu zagadnienie cenzury to temat dla wieku „pary i elektryczności” podstawowy. Trochę już wiemy o działaniach tej instytucji nadzoru nad myślą społeczną, wciąż jednak czekają na opracowanie tematy związane z wpływem cenzury na twórczość poszczególnych pisarzy i ich dzieł oraz recepcją pisarstwa. Książka Rowickiej świetnie wypełnia tę lukę w stosunku do Mickiewicza, ale też tylko w częściowej mierze, obejmuje bowiem wydawnicze losy Mickiewicza do pierwszej wojny światowej, a przecież o dwudziestowiecznych represjach cenzury wobec spuścizny wieszczą też można by napisać sporą rozprawę.

Czas bezpośrednich kontaktów autora *Konrada Wallenroda* z urzędem cenzury to lata dwudzieste XIX wieku. Każde z wydanych wówczas dzieł zostało naznaczone w jakiejś mierze świadectwem cenzorskiego nadzoru, a niektóre z tych faktów stały się już niezbędną egzemplifikacją do historii tego okresu. Znamy też – z korespondencji – niektóre wypowiedzi poety związane z instytucją cenzury. Pojawiały się jednak niekiedy głosy, że wyjazd pisarza z kraju pod zaborami to równoczesne uwolnienie się spod cenzorskiej ręki; od bezpośrednich spotkań z cenzorem – tak, ale od jego kontroli nad życiem utworu literackiego na pewno nie. Wydarzenia związane ze zjawiskiem – Mickiewicz a cenzura – w imponujący sposób narastały od lat trzydziestych, a absurdalne wymiary uzyskały pod koniec stulecia, i ten właśnie proces unaocznia praca Rowickiej. Nie jest możliwe omówienie w tym miejscu zgromadzonej przez Autorkę dokumentacji. Warto jednak zwrócić uwagę przynajmniej na niektóre z poczynionych przez nią rozpoznań.

Niezwykle interesujący okazuje się np. fragment pracy omawiający stosunek cenzury carskiej do poszczególnych utworów. Przegląd zagadnienia Rowicka rozpoczyna od *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*; z jej ustaleń wynika, że w zaborze rosyjskim do początku XX wieku nie tylko „nie zezwolono umieścić tego tekstu w żadnej edycji miejscowej, ale także zakazywano go w wydawnictwach importowanych” (s. 127), a wypisy z opinii cenzorskich dokumentują zarówno skalę politycznego terroru, jak i przewrotność ludzkiej inteligencji, gdy zostanie obrócona w służbę przeciw drugiemu człowiekowi lub jego twórczości. *Księgi narodu polskiego* (podobnie jak *Dziadów część III*) to utwór sztandarowy dla Mickiewiczowego programu, jego niecenzuralność wydaje się więc niejako „naturalna”. Okazuje się jednak, że cenzorskie absurdy znaczyły wydawniczy żywot wszystkich utworów poety, a „najbardziej skomplikowane były jednak cenzuralne losy *Pana Tadeusza*, utworu najczęściej wydawanego w czasie zaborów” (s. 211).

Czego uczy opracowany przez Rowicką przegląd ingerencji cenzorskich w kolejnych utworach Mickiewicza? To najbogatszy, jak dotąd, wykaz metod cenzorskich i cenzuralnych zniekształceń Mickiewiczowej twórczości. Autor *Grażyny* nie był jednak wyjątkiem. Był pisarzem wyjątkowym, znaczącym dla narodu, o czym wiedzieli jego prześladowcy, dlatego pisma wieszczą Polaków czytali ze szczególną uwagą i starannością, jednak te same metody kontroli tekstu stosowali także wobec innych pisarzy. Gdyby więc dzisiejsi badacze XIX wieku w sposób planowy i konsekwentny zanalizowali dzieje wydań poszczególnych pisarzy i utworów, otrzymalibyśmy wstrząsający obraz dokumentujący dzieje totalitarnej głupoty. Książka Rowickiej to pośredni apel o wykonanie tej niezbędnej pracy; ważnej dla badaczy literatury i życia społecznego. Przekonuje bowiem, że prawda o wieku XIX kryje się także w tym, czego nie pozwalano drukować lub drukowano, fałszując.

Zgromadzone przez Rowicką dane dotyczące działań cenzury nad dziełami Mickiewicza (mimo licznych prac w tej dziedzinie) są wstrząsające dla dzisiejszego badacza wieku XIX i mimo woli jednoznacznie oceniają współistniejące z nimi zjawiska społeczne i kulturalne. Pamiętajmy jednak, że jest to ogląd z perspektywy badacza XXI wieku; dziewiętnastowiecznym czytelnikom Mickiewicza cenzorskie metody nie były znane nawet w niewielkim jednostkowym wymiarze – nie zawsze więc wzbudzały emocje. Ale nie tłumaczyły też złożoności życia literackiego ani sytuacji konkretnych utworów pisarza. Niektóre dzieła były bowiem dostępne zarówno czytelnikom, jak i badaczom życia literackiego w wydaniach popularnych, w kształcie narzuconym przez instytucje cenzuralnego nadzoru, a cechą tego organu kontroli jest przecież maskowanie swego istnienia

i ukrywanie swych działań. Ogląd badawczy okazuje się możliwy dopiero po zamknięciu pewnego okresu historii, otwarciu archiwów i udostępnieniu dokumentów. Książka Rowickiej jest więc swego rodzaju przestrogą dla wydawców, zwłaszcza stosunkowo niedawno powstałej literatury (opisane w niej „przypadki” nie są bowiem historią zamkniętą, właściwą już tylko przeszłości), uczy czujności wobec zjawisk, w jakie może być uwikłane dzieło literackie w każdym czasie, rozpoznawanie tych zagrożeń na bieżąco, bez dystansu, okazuje się zaś bardzo trudne.

Szczególnie instruktywny pod tym względem jest rozdział zatytułowany *Obronne działania nakładców i księgarzy*. Stanowi on próbę opisu działań „przebiegłego wydawcy” (to określenie z tytułu poprzedniej książki Rowickiej), który próbował przechrzcić czuwających nad poprawnością życia społecznego rosyjskich urzędników i stosował rozmaite zabiegi „uzdatniające” książki do życia w zakazanych rewirach, co nie zawsze prowadziło do jedynie pozytywnych rezultatów. Przeciętny obywatel okupowanego kraju wiedział o istnieniu cenzury oraz nadzorze policyjnym, nie miał natomiast żadnych możliwości, by ocenić dostępne mu dzieło literackie pod względem jego wierności przekazowi autorskiemu. Nieświadomy „obronnych” działań wydawców, nie wiedział, jakim manipulacjom został poddany konkretny utwór, zrzucając odpowiedzialność za jego niedoskonałości wyłącznie na autora (a preparowania dzieła dopuścił się m.in. Władysław Mickiewicz, przygotowując edycje dzieł ojca dla krajowych czytelników). Oczywiście, działania wydawców, wypróbowane na Mickiewiczu, były też praktykowane wobec innych autorów, także tych współczesnych dla drugiej połowy XIX wieku (wiemy już trochę o dziejach wydawniczych Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Stefana Żeromskiego, dużo mniej o innych pisarzach), drobiazgowo omówienia Rowickiej mają więc ważne znaczenie dla każdego z edytorów, gdyż niemal wszyscy autorzy (jak i przeważająca część publikacji) byli wówczas poddawani jakiejś formie wydawniczej manipulacji. Zjawiskiem nowym dla końca XIX wieku było świadome uczestniczenie pisarzy (np. Stefana Żeromskiego czy Henryka Sienkiewicza) w tych „obronnych” działaniach wydawców, co stało się źródłem dodatkowych problemów (ciągle dyskutowanych) dla edytorów.

Książka Rowickiej pokazuje, jak bezbronny bywa dzieło literackie poddane politycznej manipulacji, ale też dokumentuje pośrednio, jak bezradny pozostaje czytelnik, skazany na efekty pracy wydawcy tkwiącego w szponach politycznych decydentów. Apeluje więc do „edytorskiego sumienia” osób włączonych w tworzenie społecznego obiegu dzieła literackiego. Pośrednio zwraca bowiem uwagę na jeszcze jeden aspekt dziejów wydawniczych i życia literackiego: wciąż mało wiemy o edycjach dziewiętnastowiecznych utworów i pisarzy nienależących

do grupy wieszczów. Sporo z nich nadal znamy jedynie z wydań pierwodrukowych lub późniejszych popularnych przedruków (seria „Klasyka Mniej Znana”), podczas lektury książki Rowickiej natrętnie powraca więc pytanie: co czytamy? Jaki kształt utworów jest nam dostępny? Jaki wymiar mają ingerencje cenzorskie w dziełach np. Wincentego Pola, Bohdana Zaleskiego czy Andrzeja Struga? *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza* wskazują obszar do objęcia pracą edytor-ską: rozpoznania historii wydawniczej utworu, by wnioski z niej uwzględnić w następnych jego wydaniach. Zazwyczaj będzie to zadanie trudne do wykonania (bo dokumentacja do wielu faktów historycznoliterackich bywa cząstkowa i rozproszona), jednak niezbędne, jeśli chcemy czytać utwory takie, jakie wyszły spod pióra autorów, a nie przefiltrowane ręką cenzuralnego nadzoru. Dotyczy to nie tylko lektur „dla przyjemności”, ale też zawodowego czytania przez badaczy literatury. Książka Rowickiej prowokuje bowiem także do refleksji o relacjach między sytuacją wydawniczą literatury a rozwojem literaturoznawstwa.

I jeszcze jedna uwaga na marginesie: w pracy znalazło się sporo cytatów z dziewiętnastowiecznych wypowiedzi cenzorów i wydawców. Fragmenty te przekonują o potrzebie modernizacji tekstu przez edytora. Tekst niemodernizowany, trudniejszy w lekturze, ukrywa mimo woli część znaczeń, co dobrze pokazują umieszczone obok siebie wypisy z odkrywanych materiałów źródłowych oraz inne, przywoływane z publikacji.

Polskie edytorstwo naukowe powstało i rozwijało się dzięki filologicznym oglądom pisarstwa Jana Kochanowskiego oraz Adama Mickiewicza, przy czym autor *Pana Tadeusza* bardzo szybko „zdystansował” poetę z Czarnolasu – z powodu bogatszej spuścizny dokumentacyjnej, łatwiejszego dostępu do niej oraz jej staranniejszego rozpoznania bibliograficznego. Książka Rowickiej okazuje się świetnym pośrednim komentarzem do tego ważnego zjawiska z historii polskiej nauki o literaturze. Zawikłane dzieje wydawnicze Mickiewicza domagały się filologicznej analizy nie tylko dla naukowej akrybii, ale przede wszystkim po to, by poszczególne utwory wieszczą wyszły z cenzuralnego zniewolenia i dotarły do czytelników w kształcie zamierzonym przez autora. Dlatego *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza* świetnie uzasadniają racje bytu filologii – jeśli są jeszcze osoby i środowiska, które takiego uzasadnienia potrzebują.

M. Rowicka, *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w okresie zaborów*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2014